

Czy NATO przyszłoby nam z pomocą? Jak działa artykuł 5

Artykuł 5 mówi: zbrojna napaść na jednego to napaść na wszystkich. Nie jest automatem – jego siłą jest wiarygodność, budowana na co dzień.



Dla Polski to najważniejsze zdanie w jakimkolwiek traktacie od 1999 roku. Warto więc wiedzieć dokładnie, co obiecuje, czego nie obiecuje – i jak wypadł jego pierwszy poważny test na polskim niebie.

Co dokładnie stoi w traktacie

Tekst jest krótszy, niż się wydaje. Strony uznają zbrojną napaść na jedną z nich za napaść przeciwko wszystkim i zobowiązują się udzielić pomocy, podejmując „działania, jakie uznają za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej”.

Uczciwa lektura wymaga podkreślenia tych czterech słów: jakie uznają za konieczne. Artykuł 5 nie odpala się sam i nie dyktuje formy odpowiedzi – każdy sojusznik decyduje o niej suwerennie. To nie słabość ukryta drobnym drukiem, lecz konstrukcja: sojusz demokracji nie może działać inaczej. Jego siła leży gdzie indziej – w tym, by napastnik ani przez chwilę nie wątpił, jaka ta decyzja będzie.

Jedyny raz, gdy go użyto

Historia lubi ironię: artykuł pisany z myślą o obronie Europy przed Armią Czerwoną został użyty raz – na rzecz Ameryki, po zamachach z 11 września 2001 roku. Samoloty NATO patrolowały wtedy niebo nad Stanami Zjednoczonymi. Precedens ma znaczenie: pokazał, że mechanizm działa, gdy zostaje uruchomiony.

Test na żywo: wrzesień 2025

Polska zna też nowszą odpowiedź na pytanie „czy sojusz zareaguje”. W nocy z 9 na 10 września

2025 roku rosyjskie drony dziewiętnaście razy naruszyły polską przestrzeń powietrzną. Zestrzeliwały je polskie i sojusznicze maszyny – razem, tej samej nocy, bez czekania na szczyty. Polska uruchomiła artykuł 4, ósmy raz w historii sojuszu; w odpowiedzi powstała operacja Wschodnia Straż wzmacniająca całą flankę.

To był atak poniżej progu artykułu 5 – i właśnie dlatego pouczający. System zadziałał piętro niżej: konsultacje, wspólna obrona nieba, wzmocnienie. Odstraszanie nie zaczyna się w dniu inwazji; zaczyna się od tego, jak sojusz reaguje na testy.

Czego artykuł 5 nie załatwi

Dwóch rzeczy. Po pierwsze, wojny hybrydowej – sabotaże, podpalenia i drony celowo mieszczą się poniżej progu zbrojnej napaści. Po drugie, szybkości: traktat gwarantuje decyzję, ale nie jej tempo, a na wschodniej flance tempo jest wszystkim. Odpowiedzią na obie luki jest to samo: stała obecność sojuszniczych wojsk na miejscu – po to one tu są – i Europa zdolna działać jak jeden organizm, zanim zbierze się jakakolwiek rada.

Artykuł 5 jest fundamentem. Ale fundament to nie dom: resztę – szybkość, wspólne zdolności, jedność polityczną – kontynent musi dobudować sam. Im solidniej ją dobuduje, tym większa szansa, że najważniejsze zdanie traktatu na zawsze pozostanie tylko zdaniem.

Wszystkie pytania →

CZĘSTE PYTANIA**Co dokładnie mówi artykuł 5?**

Że zbrojna napaść na jednego członka NATO zostanie uznana za napaść na wszystkich – i że każdy sojusznik podejmie działania, jakie uzna za konieczne, włącznie z użyciem siły zbrojnej.

Czy artykuł 5 był kiedyś użyty?

Raz – po zamachach z 11 września 2001 roku, na rzecz Stanów Zjednoczonych. W Europie nigdy; jego główną pracą jest odstraszenie, czyli sprawianie, by nie musiał być użyty.

Czym różni się artykuł 4 od artykułu 5?

Artykuł 4 uruchamia konsultacje sojuszu, gdy któryś członek czuje się zagrożony – Polska sięgnęła po niego po wtargnięciu dronów we wrześniu 2025. Artykuł 5 to już wspólna odpowiedź na zbrojną napaść.

Czy sojusznicy naprawdę by przyszli?

Wiarygodność artykułu 5 budują fakty: wielonarodowe wojska już stacjonujące w Polsce, wspólne zestrzeliwanie dronów we wrześniu 2025, operacja Wschodnia Straż. Odpowiedź zaczęła się, zanim ktokolwiek zdążył zapytać.

Czy artykuł 5 obejmuje ataki hybrydowe?

Nie automatycznie – sabotaże i drony sytuują się poniżej progu zbrojnej napaści i to celowy wybór Rosji. Sojusz odpowiada na nie konsultacjami, wzmocnieniem flanki i obroną powietrzną, nie wojną.

ŹRÓDŁA

- Traktat północnoatlantycki, art. 4 i 5 (tekst oficjalny NATO)
- NATO: inwokacja art. 5 po 11 września 2001
- Wikipedia / rp.pl / TVN24: drony nad Polską 09/2025, ósme użycie art. 4, operacja Wschodnia Straż
- NATO: wysunięta obecność na flance wschodniej (eFP)